Nr. 95. Kraków, Wtorek 11 grudnia 1923. Rok I

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 850 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 1,000.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 2.000.000 Mkp.

Cena numeru 40.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 8.000 Mkp. Nadesłane 18.000 Mkp. Po kronice 24.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 32.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożsc. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Utworzenie Banku emisyjnego odroczone?

Warszawa, 11 grudnia. W sferach politycznych obiegają pogłoski, że miał nastąpić nagły zwrot w sprawie banku emisyjnego, którego powstanie, projektowane na m. styczeń, zostało podobno odłożone na czas nieokreślony. Świadczyłoby to o zwycięstwie koncepcji p. Younga, przedstawionych niedawno w jego liście otwartym do redakcji „Timesa".

Rada Ligi Narodów obraduje nad Jaworzyną

Paryż, 11 grudnia. Dziś rozpoczęła się sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym obrad stoją: 1) sprawa węgierskiej pożyczki, 2) kwestja jaworzyńska w związku z wyrokiem międzynarodowego Trybunału w Hadze oraz 3) sprawa Kłajpedy.

Benesz przy pracy

Paryż, 11 grudnia. Wczoraj o wpół do 8-mej rano przybył tutaj Dr. Benesz.

Obrady sesji Rady Ligi Narodów

Paryż, 11 grudnia. Wczoraj w wielkiej sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji rady Ligi Narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga. W sesji tej Benesz jeszcze nie bierze udziału. Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta, członkami zaś są: admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisji polskiej dla delimitacji granicy polsko-czeskiej pan Goettel, prof. Winiarski oraz pp. Arciszewski, Babiński, Potulicki, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Powitalną mowe wygłosił prezes Rady Miejskiej pan Lalou. Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi Narodów odpowiedział Branting. Posiedzenie poranne poświęcono ustaleniu porządku dziennego. Było ono tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń oraz sprawę konwencji międzynarodowej, dotyczącej ustawodawstwa w sprawie pornografji.

Przyznanie francuskiego kredytu dla Polski

Paryż, 11 grudnia. Senacka Komisja dla spraw zagranicznych przyjęła wniosek senatora Reynolda o przyznaniu Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków.

O zmianę projektu ustawy o prowizorjum budżetowem

Warszawa, 11 grudnia. „Rzeczpospolita" podaje, że ministerstwo skarbu przesłało do sejmu w dniu wczorajszym projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1924. Artykuł pierwszy ustawy upoważnia ministra skarbu do otwierania kredytu na wydatki państwowe w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1924 r. do wysokości jednej czwartej kwoty, ustalonej w preliminarzu budżetowym na rok 1924, przyczem kwoty te mogą być powiększone w tym stosunku w jakim skrócony wkaźnik cen hurtowych w czasie od dnia 1 do 7 czerwca 1923 r. pozostawać będzie do wskaźnika w ostatnim tygodniu roku 1923. Oprócz tego ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy o prowizorjum budżetowem za ostatni kwartał roku 1923. Projekt ten przewiduje, że przyznane w artykule II ustawy z dnia 25 października 1923 r. kredyty na czas od dnia 1 października do 31 grudnia 1923 r. powiększają się wskutek drożyzny na mocy artykułu III tej ustawy o 100% i mogą być w razie dalszego wzrostu drożyzny uzupełnione przez pana ministra skarbu przez zastosowanie mnożnika nie przekraczającego liczby 5.

Wieczorkiewicz i Bagiński apelują

Warszawa, 11 grudnia. „Kurjer Poranny" podaje, że Bagiński i Wieczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrony zażalenie nieważności i odwołanie od kary śmierci. Sprawa przechodzi więc do najwyższego sądu wojskowego, jako instancji II. Wyrok spodziewany jest w styczniu przyszłego roku.

Coolidge domaga się zmniejszenia podatków

Waszyngton, 11 grudnia. Coolidge domaga się od kongresu zmniejszenia podatków o 300 miljonów dolarów. Sekretarz marynarki zażądał kredytu w sumie 30 miljonów dolarów celem udoskonalenia floty dla zbudowania 8 wielkich krążowników, trzech wielkich łodzi podwodnych i sześciu kanonierek.

Paryż, 11 grudnia. W związku z wyborami, które się odbędą w Stanach Zjednoczonych przyszłego roku, donosi „New York Herald", że prezydent Coolidge w najbliższym czasie wystąpi oficjalnie z kandydaturą na prezydenta. Szefem organizacji wyborczej republikanów będzie na życzenie prezydenta Coolidge, Butler.

Dolar w Krakowie 4.400.000

Dolar w Warszawie 3,900.000

Metody skarbowe

. **Warszawa, 11 grudnia.**

Poseł Thugutt wnosi w sejmie nagły **wniosek w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego,** opinja publiczna ostatnio znieczulona nieco na pomysły skarbowe wobec zupełnej ich **zawodności** w praktyce, drgnęła znowu wobec nieoficjalnej zapowiedzi wydzierżawienia **puszczy białowieskiej.** Żyjemy tedy obecnie w epoce... szeregu „dzierżaw", jako środka naprawy skarbu!

I to byłoby samo w sobie licząc — niewątpliwie raczej **pomyślne** dla skarbu polskiego. Jest jasne, że **zwyczajnymi** środkami, obliczonymi na dłuższą metę normalnej, **racjonalnej** gospodarki skarbowej operować nie możemy, sytuacja jest jednakże, aczkolwiek bynajmniej nie beznadziejna, to w każdym razie **bardzo poważna.** Doświadczenia dotychczasowe, poczynione **z koncepcjami** naprawy skarbu, pochodzącemi z kół rządowych, nauczyły nas, że nie ma **nic groźniejszego,** niźli tzw. **swoista,** zupełnie **oryginalna,** stroniąca więc od przykładów i naśladowania zagranicy **inwencja skarbowa** naszych domorosłych „ekonomistów", zasiadających często na stolcu poselskim lub zgoła ministerjalnym. Nie znaczy to oczywiście, by każde ślepe naśladownictwo obcych wzorów było już poręczeniem **powodzenia;** przeciwnie w zakresie **gospodarczym,** a zwłaszcza **skarbowym** znaczy wiele zastosowanie form i instytucyj prawnych i ekonomicznych do **całokształtu stosunków gospodarczych,** które wręcz mogą przesądzić o **celowości** tej lub innej formy, czy instytucji.

W zakresie **skarbowo-finansowym** nie zapoznaliśmy się **dokładnie** nietylko więc z **ogłoszonych drukiem** materjałów, lecz **źródeł** z pierwszej ręki z tem, co w tej dziedzinie zdziałały przedewszystkiem państwa **o uregulowanych** stosunkach ekonomicznych i skarbowych, więc Anglja, Francja i i., **a następnie nowopowstałe organizmy państwowe,** podległe jak Czechosłowacja, Austrja, Węgry i i. sanacji skarbu przy pomocy ententy i Ligi Narodów. Nie znamy też dostatecznie tego, **co przechodzą obecne Niemcy,** aczkolwiek studjowanie tego, **co być nie powinno,** w tej mierze, jest specjalnie dla nas interesujące. **Przytem nie winien jest tu sam minister karbu.** Nie jest, nie może bowiem być zadaniem **polityka,** przedstawiciela **czynnej siły partyjnej itd.** jakim jest w rządzie parlamentarnym minister skarbu, **studjować, badać** itd., stare i nowe wzory „sanacji", owszem wszelkie **kunktatorstwo,** zwlekanie, **ostrożność w sądach,** to wszystko co musi często towarzyszyć spokojnej, naukowej ocenie, tu w tej dziedzinie **wciąż płynnej i żywej** niesłychanie doniosłego znaczenia dla wszystkich niemal **stron życia ekonomicznego i kulturalnego,** jest wręcz niedopuszczalne, ster skarbowości musi trzymać **człowiek czynu i szybkiej decyzji.**

Panu Kucharskiemu więc bynajmniej nie zarzucamy, iż osobiście nie jest **obznajomiony należycie z wynikiem teorji i praktyki skarbowej, nie jest to bowiem rzecz jego,** a jego **urzędników i fachowców. Mamy liczne przykłady parlamentarnego życia na Zachodzie, iż na czele zasadniczej wagi resortów stali ludzie **prości,** o wiele mniej **teoretycznie** przygotowani, niźli p. Kucharski, a jednak z ich nazwiskiem łączono później **korzystne dla kraju reformy.**

Było to jednak ich wielką zasługą, przyznaną im ze strony nawet poważnej nauki i praktyki. **Oto umieli oni jednak... zorganizować aparat urzędniczy i konsulentów fachowych,** powołać właściwych **ludzi na właściwe miejsca,** puścić w ruch całą maszynę, więc uruchomić jaknajwiększy **zbiorowy wysiłek ludzi czynu i ludzi myśli, sami sobie rezerwując tylko** rolę **polityczno-kierowniczą** bez chorobliwej u nas manji robienia samemu tego, o czem pojęcia się niema.

Jedno zwłaszcza mści się fatalnie i zasadniczo! Oto gdy stojący na czele ludzie **niefachowi** otoczą się jako doradcami i wykonawcami pomysłów **ludźmi nieodpowiednimi,** więc albo zgoła **laikami,** lub też wprawdzie dobrymi **wykonawcami urzędniczymi,** lecz bez głębszego przygotowania i znajomości skomplikowanych **stosunków ekonomicznych i skarbowych.**

Na najwyższym poziomie będący **urzędnik skarbowy** musi te opinje naprzód dobrze **sondować,** później starać się o otrzymanie wciąż **nowych** opinij i zdań, wreszcie **umieć je wykorzystać,** porównać przy pomocy znawców z **obcymi wzorami,** tak, by dany referat przedłożony ministrowi był jednakże oparty na źródłach zarówno **teoretycznych,** jak i z **życia praktycznego** wziętych.

Tymczasem co się u nas dzieje?

Urzędnicy skarbowi, nawet **najwyżsi** „zawaleni" są pracą codzienną, więc załatwianiem **bieżących spraw i aktów,** które z powodu braku sumiennych i odpowiedzialnych sił na niższych stanowiskach dotyczą szeregu nic nie znaczących, gdzieindziej przez niższych funkcjonarjuszy załatwianych **drobiazgów** życiowych. Ponadto musi taki urzędnik na **stanowisku dyrektora departamentu** lub **wydziału przyjmować szereg osób, petentów, urzędników** własnych lub innych resortów, by wreszcie po pracowicie spędzonym dniu nie mieć ani sił ani ochoty do samodzielnej „inwencji" skarbowej lub nawet krytyki obcych pomysłów". Poprostu **akta** się **załatwia,** gdyż wymagają tego „koszulki" biurokratyczne, **sprawy zasadnicze leżą jednak nietknięte,** a raczej znacznie gorzej załatwia je samodzielnie często bez najmniejszego kontaktu z urzędnikami-fachowcami... **sam p. minister,** który oczywiście jako fachowiec skarbowy lub innego „resortu" nie przedstawia wręcz żadnych poważniejszych rękojmi racjonalnego już nie **rozwiązania,** ale nawet **postawienia kwestji.**

Pan minister skarbu więc, zamiast oprzeć się na opracowanych przez fachowców i urzędników **projektach,** zamiast posłać swych referentów choćby np. do... biblioteki Gł. Urzędu statystycznego, gdzieby znaleźli niewątpliwie wiele materjałów dla spraw skarbowych w fachowych pismach angielskich, włoskich, francuskich, niemieckich itd., **opracowuje sam,** przy pomocy nieznanych w ministerstwie doradców i zupełnie **przypadkowo** pod względem fachowym dobranych **przyjaciół** plany sanacji, których **genjalność** leży nie tyle w samej idei, „dość prostej", jak się ktoś wyraził, ile za to w **przeważnie** praktycznie wybitnie nieudolnych i **nieobmyślanych środkach naprawy.**

To zupełne pomieszanie pojęć i funkcyj, załatwianie i **opracowywanie przez ministra projektów sanacyjnych,** zamiast otrzymywanie od fachowców i podwładnych urzędników **samodzielnie opracowanych w tej mierze referatów,** opartych na wynikach nauki i praktyki, oto główna przyczyna dzisiejszej naszej „**mizerji**" ekonomicznej i skarbowej.

TELEGRAMY

Bezrobocie dało zwycięstwo Labour Party

Londyn, 11 grudnia. Bezrobocie stało się zagadnieniem socjalnem i politycznem, od którego rozwiązania jest zależny los obecnego rządu i rządów następnych. Wedle prawdopodobnych oszacowań liczba bezrobotnych wynosi około 2 miliony, a ogólna liczba dotkniętych bezrobociem (wraz z rodzinami) prawdopodobnie około 3 i pół miliona. Jest jasne, że ten problem wpłynął na rezultaty wyborów, zapewniając powodzenie Labour party. Rząd opracował program robót, mający na celu częściową pomoc dla bezrobotnych. Projekt ten spotkał się z krytyką Hendersona, który uważa ten plan za niewystarczający i żąda akcji na wielką skalę. Środki, proponowane przez rząd, wystarczą zdaniem Hendersona dla zatrudnienia 1/7 bezrobotnych.

Przed rozwiązaniem parlamentu we Włoszech

Rzym, 11 grudnia. Panuje tu ogólne przekonanie, że zamknięcie sesji parlamentu poprzedzi rozwiązanie izby. „Corriere d'Italia" pisze: Według statutu (paragraf 9) pierwsze posiedzenie nowej sesji parlamentarnej musi się odbyć nie później jak w cztery miesiące po rozwiązaniu parlamentu. Gdyby parlament zaznacza dziennik, był rozwiązany dziś, musiałby być zwołany dnia 11 kwietnia, a nowe wybory musiałyby się odbyć w marcu. Zamknąwszy obecną sesję, rząd może rozwiązać parlament w chwili, którą uzna za stosowną i dopiero od tego momentu obowiązywać będzie ów termin czteromiesięczny.

Don Sturzo, prezes partji Popolari wyraził zadowolenie z faktu zamknięcia sesji parlamentu, gdyż sądzi, że obecny parlament stracił autorytet przez uchwalenie reformy wyborczej. Don Sturzo zapowiada, że przy nowych wyborach Popolari wystąpią samodzielnie nie zawierając żadnych sojuszów socjalista Turatti twierdzi, iż parlament powinien się był rozwiązać przed rokiem. Turatti sądzi, że Mussolini chce zadowolić faszystów, domagających się nowych wyborów. Komunista Gombazzi przypuszcza, że Mussolini pragnie stworzyć nowe podstawy dla swego gabinetu. Przedstawiciel prawego odłamu Popolari Gentilli — zadowolony jest z faktu zamknięcia sesji parlamentu, utrzymując, że obecny parlament nie odpowiada potrzebom kraju i że nowe wybory przyczynią się do unormowania odrodzonego życia Włoch.

SALA KONCERTOWA

IX. Symfonja Beethovena.

Na Vtym Poranku Symfonicznym w Teatrze Miejskim wykonała orkiestra Związku zawodowych muzyków pod batutą Józefa Śliwińskiego IX. Symfonję Beethovena.

Przyznam się otwarcie, że szedłem na ten koncert z pewną obawą, zresztą uzasadnioną tem przekonaniem, że w „naszym kochanym grodzie" nie wiele podobnych imprez się udaje, a to jedynie wskutek kompletnej ignorancji pewnych miarodajnych czynników, czego najlepszym dowodem była choćby sprawa stworzenia opery w Krakowie. A jednak znależli się ludzie, którzy pomimo wybitnych trudności z luźnego związku tutejszych muzyków sformowali orkiestrę, wprawdzie nie stojącą na ostatnim szczeblu doskonałości w wykonaniu takich utworów, jak IX. Symfonja, jednakże na tyle już przygotowaną, aby wogóle podjąć się tego niełatwego zadania.

Tu w pierwszym rzędzie podnieść należy pracę dyrygenta, który w opracowaniu dzieła wykazał odczucie ducha muzyki Beethovenowskiej.

Można się na interpretacje pod pewnemi względami nie godzić, biorąc pod uwagę choćby zbytnie przeciąganie frazy, a z tem i całe stanowczo za wolne tempo; kwestja jednak, czy w przeciwnym razie orkiestra wytrzymałaby szybsze tempo (np. w Molto vivace) i czy wykonanie wypadłoby tak pomyślnie. Uwypuklenie kontrastów dynamicznych było na ogół bardzo dobre, pomijając pewne momenty zagłuszania drzewa przez blachę i na odwrót, oraz zbytniego podniesienia dynamiki kotłów. W „Finale" współdziałały pp. N. Jakubowska i K. Wolska-Sobańska, oraz pp. A. Rawicz i A. Mazanek, a partję chóru wykonał Zespół wokalny krakowskiego Towarzystwa Operowego. Soliści, zresztą dobrze nam znani z przedstawień operowych, mieli nie łatwe zadanie w wykonaniu prawie koloraturowych partji, a chór, który zawsze z uznaniem słucham, był, jak zwykle, doskonały. Cieszyć się wypada, że wogóle dane nam było w dzisiejszych stosunkach usłyszeć taką muzykę; miarą zaś powodzenia sobotniego poranku była po brzegi wypełniona widownia teatru.

L.

II. wieczór recytacyj K. Rychterówny.

Jest w Rychterównie coś, co pociąga: drgający uczuciem zapał i przełamanie szablonu deklamacyjnego. Jest jednak też coś niedociągniętego: czuje się, że przy zaletach swego zadania są jeszcze dalsze wyżyny sztuki, gdyby nie poprzestała na tem, co już osiągnęła i nie uważała swego zadania za skończone. Nie, nie jest skończone. Nie wystarczy inteligencja, zapał, uczucie, kultura, oczytanie. Zalety te wewnętrzne i rzadsze wprawdzie, niż miły, elastyczny, dźwięczny głos, ale właśnie nad tym głosem trzeba popracować, nad metodą jego używania i nad niedbałą miejscami wymową. Jestto wrażenie, które narzuca się przy częstszem słuchaniu Rychterówny. I jeszcze jedno. Nie wolno rozrywać zdania na poszczególne wyrazy i akcentować każdy wyraz z osobna, nawet obojętny. (Raziło to szczególnie w „Improwizacji". Niechaj nie łudzą Rychterówny oklaski publiczności. Składają je w dani szesnastoletnie serca, które biją żywiej na widok każdego aktora, czy aktorki, koncertanta, czy recytatorki, słowem człowieka, ukazującego się w oświetleniu ramp.

W programie niedzielnym wypadły najlepiej rodzajowa rzecz Zegadłowicza i „Mochnacki" Lechonia. Reymontowe „Tany" były trochę naciągane na onomatopeję, a nie miały właściwej sobie epicznej szerzyzny. Ustęp z „Tunelu" wyszedł blado. Dla recytacji niema w nim popisu. Improwizacja z „Dziadów" nie jest na siły kobiece. Mimo całej pomysłowości i trudu w opracowaniu produkować ją może Rychterówna chyba tylko dzieciom dla spopularyzowania. W „Kruku" Poego nastrój trzeba wydobyć głosem, a nie przeciąganiem w nieskończoność i tak niezwykle długiego metrum. To też druga część, wypowiedziana żywiej, brzmiała lepiej.

Wreszcie niechaj mi wolno będzie zaznaczyć, że przykładam do produkcji p. Rychterówny miarę krytyczną, bo dużą.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 11 grudnia

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek		AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	10/XII.		dziś	10/XII.
P. T. H. I—V em.	490—525	510—530	Syndykat Kosz., Kraków	250	200—250
„Impex"	20.5—22	21—21.6	**Tłuszcze Trzebinia**	**4600**	**4500—4800**
„Pharma" (B. Jawornicki)	480—520	460—500	„Krakus" I—VI em.	760—790	780—800
Bracia Rolniccy I em.		325	Porcelana Ćmielów	1350—1600	850—900
„Polski Glob"	60—65	53—55	**Fabr. cukru w Chodorowie**	**5700—5750**	**5600—5800**
C. Hartwig. Poznań			Elektr. Siersza I—IV em.	270—300	200—240
Żegluga Polska	100	100—105	Zakłady przem. „Ryngraf"		
Zieleniewski I—IV em.	**18350 18500**	**18000—18300**	S. W. Niemojowski	500	
Warsz. Parowozy I—III em.	460—495	350—380	Fabr. kapel. w Myślenicach		190
H. Cegielski, Poznań I—IX	**955—975**	**950—990**	Bank Przemysłowy I-VIII	485—505	480—500
„Potęga" Tow. huty żel.	**9000**		Bank Hipoteczny	1025—1075	925
„Lemiesz"			Bank Małopolski	1175	1125—1150
„Trzebinia" I—VI em.	**860—900**	**825 900**	Ziemski Bank Kredyt.	240—275	240—270
„Pocisk"	400—420		Powszechny Bank Kredyt.	90	70—105
Automotor	400	350	Akc. Bank Związkowy I-IX		
Portland-Cem. Szczakowa			Bank Komercjalny I—IV		
Górka	**18300—18500**	**18500—18700**	Bank Kred. w Warszawie		
Siersza	**10800—11000**	**10700—10000**	Bank Związ. Spółek Zarob.		4200—4500
Tepege I—IV em.	**4500—4600**	**4500—4550**	Rohn Zieliński	400	480
Polska Nafta	440 470	405—420	A. Piasecki		500
Oikos		5800	„Agrochemja"	1400	1000—1200
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	430—470	310—400	„Teropol"	125—150	120
Pezet	115		„Polski Llayd"		90
Strug	1150—1200	1000—1200	„Kabel"		

Kraków, 11 grudnia. — Nasze przewidywania — wyrażone jeszcze wczoraj na tem miejscu — że kursa walut wkrótce „ruszą" z miejsca, sprawdziły się niestety co do joty i już dzisiaj tłumiona przez szereg dni interwencją P. K. K. P. tendencja zwyżkowa walut i dewiz ujawniła się w całej pełni, burząc niejako sztuczną tamę interwencji. — Zwyżka walut jest bardzo znaczną. Dolar osiągnął na giełdzie oficjalnej kurs 4,400.000 a w obrotach pozagiełdowych kurs 4,550.000. Za dolarem podążyły inne waluty wysokocenne.

Nagła zwyżka walut wpłynęła — według utartej tradycji na osłabienie tendencji na rynku efektów, aczkolwiek kursa papierów na ogół utrzymały się na wczorajszym poziomie.

Zwyżkowały lekko papiery arbitrażowe i drobniejsze efekty, np. Ćmielów, Siersza elektryczna. Zwyżka tych ostatnich gatunków papierów tłomaczy się niestosunkowo nizkim dotychczasowym ich kursem.

Na pogiełdzie tendencja w egzotach mocniejsza. Znaczną zwyżkę osiągnęła Nafta Krośnieńska ze względu na zapowiedzi nowej emisji na bardzo korzystnych warunkach.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 34.500—32.500. Jaworzno po 25 30.500—29.500 ultima 42500—41000. Gazy 34000—34250. Chybi 8800. Len 1950—2100—2000. Lokomotywy 875—1000. Azot 800—950. Nitrat 450. Silesia 4700—4900 Krosno Nafta 2900.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 4,400.000.

Czeki: N. Jork 4,250.000—4,400.000, Londyn 19 miljonów do 19,300 tys., Paryż 227.000—230.000, Zurych 750.000—778.000, Wiedeń 61 tys. do 63 tys. Praga 124.000 do 130 tys.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 grudnia. Giełda. Akcje. Bank dys. 3200, bank dla handlu i przem. 850—875, bank wileński 250—275, bank małopolski 1100—1150, bank zjedn. ziem pol. 950—1025, bank kred. Warszawa 1100, Cerata 160—150—155, Puls 250—265—270, Wildt 390—450—410, Cukier Warszawa 5050—4700 4925 dr. 5300J5150—5200, Częstocice 4400—4450—4400—4650—4500—4575 dr. 5100—4900—5000, Firley 430—420, Drzewny przemysł 650—680, Cegielski 910—950—945, Modrzejów 10000—9500—9700, dr. 1175—10600—11500, Orthwein 390—380, Rudzki 1650, 1550, 1800. 1750, 1825, 1750, 1700 dr. 1900, 1925, 1825, Ursus 750—730, Parowozy 400—500, Zawiercie 390000—372500, Żegluga 230—210 VII 210—195—200, Elektryczność 1900, Siprytus 4000, 3750 dr. 4250—4100, Pol. nafta 425—450—440, Lenartowicz 120—117 i pół, do 120, Siła i światło 1000—1200—1075, Ćmielów 1200—1500—1400, Norblin 1250—1350—1650—1400, dr. 1700—1750, Belpol 45—50, Kabel 600, PTE 365—320—330, Unia 7500—8000, Tkanina 70—80—75, Szumilin 170, Syndykat 1750—1800, Przemysł leśny 160—145—160, Fitzner et Gamper 7500—7600—7100, Korek 110—105—115.

Bank handl. Warszawa 3400. Bank przem. Lwów 475—520—510. Bank zach. 2100—2400—2100. Bank zw. ziem. 400—410. Bank pow. kred. 80—100. Kijewski 2700—2550. Czersk 850—775—810. Gosławice 1500—1400 VI 1210—1150—1200. Michałów 1750—1550—1675. Łazy 210—260—250. Węgiel 6000—5800—6350—6175—6800—6500—7250 — 6700 5800 dr. 7600—7200. Lilpop 650—640—655. Ostrowiec 15000—14500—14800. Ron Zieliński 415—400—405 IV 350—340. Starachowice 3525—3625—3575 Pocisk 420—470. Zieleniewski 19000—19650. Żyrardów 345.000—332.500—337.500. Borkowski 730—780. Jabłkowscy 270—240—250. Polbal 100—180, Haberbusch 5450—5300—5350. Nobel 975—945—955 VI 860—900—885. Pustelnik 610—650. Chodorów 5500—6300—6250 bk. Spiess 900—860. Trzebinia 850. Pol. przem. naft. 1025—950—975. Bank zw. spółek 4200—4150. Zach. tow. dla handlu 272 i pół. Konopie 750—700 V i VI. 640—660—660. Pol. Loyd 160—200 Marynin 1000. Suchedniów 3200—3600. Klucze 1525—1600—1300.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 11 grudnia. Giełda. **Waluty**: Dolary Stanów Zjednoczonych 3,900.000 sp. 3,935.000 k. 3,881.000. Frank złoty w kupnie 755.000. Miljonówka 16.000—20.500. Bony złote 610.000—640.000 720.000. Pożyczka złota 6,600.000—7,300.000—7,200.000.

Czeki: Belgja 181.000 sp. 183.000 k. 179.000, Holandja 1,483.500. Praga 112.750. Londyn 17,200.000—17,000.000 sp. 17,200.000 k. 16,800.000. Nowy York 3,900.000 sp. 3,935.000 k. 3,881.000. Paryż 210.000 sp. 212.000 k. 208.000. Szwajcarja 689.000—670.000 sp. 677.000 k. 663.000. Wiedeń 55—54 i 3 czwarte sp. 55 i 1 czwarta k. 54 i 1 czwarta. Włochy 170.250.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 11 grudnia. Akc.hipot. 1025—1030, Handl. w Poznaniu 1700, Powszechny Kred. 75—92, Przemysłowy 520—530, Ziemski kred. 230—225, Browary lwowskie 21.000—21250, Chodorów 5750—5825, Cegielski 900—825. Niemojewski 500—480—500—525, Oikos 5400—5500—5400, Parowozy 535, 560, Pezet 190—206—190, Polska Nafta 465—470, Rakszawa 6900—7000. Gafota 330—350, Karpalit 850—800, Polskie tow bud. 150—180—150, Rohn-Zieliński 405, Siersza elektr. 300—320, Siersza gór. 11000, Tesp 5400—6500, Zieleniewski 17900—18400.

Dolar 4,450.000.

EGZOTY LWOWSKIE.

Lwów, 11 grudnia. Jaworzno grube 27000—26500 rdobne 29000—29500, Gazy 38000—35000, Azot 800 do 625, Chybie 9000—9400, Elektrownia na Sanie 230—190, Gazociągi 700—550—600, Len 1900—1750, Lokomotywy 950. Nitrat 330—320. Foresta 650, Olkusz 750—800—770, Szkło Krosno 1600—1400, Węglówki 43—40, Brugger 1000—1050—950, Lesienice 1550—1500—1575. Machlejd 700—740—725.

Giełda poznańska

Poznań, 10 grudnia. — Bank Centralny 1500. Bank Przemysłowców 3000. Bank Związuk Sp. Zarob. 4500—4200. P. Bank Handlowy 2300. Bank Młynarzy 140. Wielkopolski Bank Rolniczy 70. Arkona 1800. Browary Krotoszowskie 4000—4250. Barcikowski 500—800—650. Cegielski 870—900. Centrala Rolników 250. Centrala Skór 2500. C. Hartwig 600. Hartwig-Kantorowicz 3200. Hurtownia Związkowa 90—100. Hurtownia Skór 500. Herzfeld Victorius 6400—6500. Lakoma 1200. Juta 1000. Lubań 80000. Dr. Roman May 39000—40000. Młynotwórnia 1200—1500. Młyn Ziemiański 1300. Patria 2000. Płótno 1150—1100. Papiernia Bydgosz 700. Pneumatyk 90000. Poznańska Spółka Drzewna 1650. Spółak Stolarska 2500. Sarmatia 4000. Starogardzka Fabryka mebli 550—600. Tkanina 600. Unja 8500. Wisła-Bydgoszcz 16250—16000. Wytwórnia Chemiczna 220. Zjednoczone Browary Grodziskie 1900—1700. Brzeski-Auto 1200. Cukrownia Zduny 40000—42000. Galwana 280. Garbarnia Parowa 550. Hurtownia Spółek Spoż. 300.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 11 grudnia 1923. Otwarcie giełdy: Berlin —. . —. Holandja 218, N. York 573¼ Londyn 25.02, Paryż 30.60, Medjolan 24.87½, Praga 16.72½, Budapeszt 00.2.85, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.47½, Sofja —.—., Warszawa —.—. Wiedeń 0.0030.6, Austr. kor. stempl.

Giełdy pieniężne

Nowy York, 10 grudnia. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4¾%. Przekaz na Londyn 436.75. Przekaz na Londyn na 60 dni 433.75. Przekaz na Paryż 534, Przekaz na Amsterdam 38.00. Przekaz na Kopenhagę 17.70 Przekaz na Pragę 2.92, Przekaz na Berlin 25 za biljon w płaceniu.

Paryż, 10 grudnia. Weksle. Ameryka 1871, Belgja 86.50, Anglja 81.54, Holandja 711, Włochy 81.60, Szwajcarja 326 i jedna czwarta, Hiszpanja 242, Praga 54.70, Wiedeń 26.00.

Londyn, 10 grudnia. Weksle. Paryż 81.75, Belgja 94.55, Szwajcarja 25.01 i pół, Holandja 1146 i pół, Nowy Jork 436.25, Hiszpanja 33.51 i pół, Włochy 100.37, Niemcy 19 i pół biljona, Wiedeń 310.500.

Amstredam, 10 grudnia. Dewizy. Londyn 1146 i trzy czwarte, Paryż 147 i pół, Szwajcarja 4582 i pół, Wiedeń 00037 i jedna ósma, Kopenhaga 4670, Sztokholm 6900, Chrytsiania 3925, Nowy Jork 263, Bruksela 1217 i pół, Madryt 3415, Włochy 1142 i pół, Praga 765 do 770, Helsingfors 645 do 655.

Co było na dzisiejszej Komisji cennikowej?

Kraków, 11 grudnia.

Komisja cennikowa odbyła dziś o 12 w południe posiedzenie, na którem uchwalono wielką podwyżkę pieczywa. Od jutra 1 kg chleba żytniego z 70% przemiału będzie kosztować **145 tys.**, ciemnego **135 tys.**, 6 dkg bułka gładka **17 tys.**, wiedeńska: **11.500 mk.**

Ceny wędlin podwyższono **30%**. Cen mięsa nie ustalono.

Z DNIA

Żyjemy pod znakiem **walki!**

Walka z drożyzną, **walka** z spekulacją, **walka** z czarną giełdą, **walka** z paskarstwem. **Walczymy** z anarchją, **zwalczamy** komunizm, prawica i lewica walczy każda ze swej strony o praworządność, **wywalczamy** dla naszego przemysłu rynki zbytu, każdy, kto umie dodawać do 10 i mnożyć przez 2 **walczy** o tekę ministra skarbu — słowem czasownik **walczyć** brzmi co moment na każdem polu w każdej dziedzinie.

Jest to walka wśród pokoju. W czasie wojny walczyliśmy tylko o zwycięstwo zewnętrzne — obecnie musimy walczyć o zwycięstwo wewnętrzne — jest to walka o wiele trudniejsza.

A dowodem tego, że jest trudniejsza, jest to, że przegrywamy.

Przegrywamy walkę z drożyzną i spekulacją (ile tam stoi dziś dolarek?) z paskarstwem (co ile dni się zbiera komisja cennikowa?) Przegrywamy walkę z anarchją — bo wszyscy ją solidarnie tworzymy. Przegrywamy walkę o silną walutę, mając ministrów, którzy w liczeniu muszą zdejmować lakiery (o tem szerzej innym razem!) z starczych blatfusów.

Jednem słowem **głupia sytuacja.** Przegrywamy! Ale dlaczego? Czy dlatego, że nie wygrywamy?

Broń Boże od tak logicznego rozumowania. Przegrywamy, bo jesteśmy **narodem wielkich ludzi.**

W Polsce są sami wielcy ludzie — na funty, na hektolitry, na cetnary metryczne i tony. Za to każdy taki „wielki" człowiek uważa, że wszyscy inni są doskonale, wielce, mocno, wspaniale niżsi od niego. Słyszeć można często, jak tacy wielcy ludzie chwalą się, co oni nie dokazaliby, gdyby ich tylko powołano na „odpowiedzialne" stanowiska.

Niestety, wielu z nich powołują. I wtedy — tragedja, redukcje, równoważenie wychodzą edykty, iż boks jest zakazanym, natomiast państwo rozciąga na pchły moc traktatu o mniejszościach narodowych i tem podobne mądre pyłki kurzu z salomonowych pantofli.

Wobec takiej katastrofalnej sytuacji proponuję **rozplakatować po rogach ulic, trąbić na rynkach wszystkich miast, rozrzucać w odezwach i odczytywać z ambon** następujące

OGŁOSZENIE.

„Obywatele! Dość już mamy **wielkich ludzi do małych, a brudnych i cuchnących interesów.** Poszukuje się **ludzi małych do wielkich i czystych interesów.** Zgłoszenia do **„Kurjera Wieczornego"** z dołączeniem znaczka na odpowiedź. Ludzi **wielkich** eksportować się będzie za granicę, dla poprawy naszej waluty i uratowania Francji przed wyludnieniem!

Niech żyje i t. d.".

Wtedy może zaczniemy **walcząc — wygrywać!**

(rd).

KRONIKA

CO PODROŻAŁO NA DZISIEJSZYM TARGU? Targ dzisiejszy obfitował w większy dowóz, niż poprzedni, i miał już wygląd zupełnie świąteczny. Płacono za 1 litr mleka niezbieranego 140—150 tysięcy, zbieranego 100—110 tys., 1 kg. masła 2,000—2,200 tys., sera 400 do 420 tys., jajo za sztukę 60 do 65 tys., 1 kg. ziemniaków 40 tys., 1 litr śmietany słodkiej 200—220 tys. Ceny jarzyn 1 kg. buraków 23—25 tys., pietruszki 60—100 tys., cebuli 25 tys., kapusta za główkę 20 do 40 tys. Kalafior 60—300 tys. Ceny drobiu: Kura 1,500 do 1,700 tys., kaczka 1,500 do 1,800 tys., gęś 3,500 do 4,500 tys., indyk 3,500 do 4,800 tys., zając 1,500 do 2,000 tys.

CHOINKI ŚWIĄTECZNE pojawiają się w coraz większej liczbie na rynku krakowskim. Zapewne niejeden będzie mógł sobie choinkę kupić, trudniej będzie jednakowoż powiesić coś na niej.

JESZCZE UTRUDNIENIA PRZYJAZDU ROBOTNIKÓW. W poruszonej przez nas sprawie niesłychanych utrudnień przy sprowadzaniu robotników fachowych otrzymaliśmy szereg dalszych zażaleń z kół przemysłowych, potwierdzających w zupełności nasze uwagi. I tak donosi nam jeden z przemysłowców, iż ma od szeregu tygodni wynajęty lokal przemysłowy dla uruchomienia nowego zakładu przemysłowego, maszyny sprowadzone przed dłuższym czasem w zupełności zmontowane i kilkudziesięciu robotników zakontraktowanych. Puszczenie w ruch nowej placówki przemysłowej zależy jedynie od przyjazdu fachowego montera z Niemiec, gdyż specjalnych maszyn zagranicznych fachowiec krajowy uruchomić nie potrafi. Otóż starania o sprowadzenie montera, który czeka tylko na zezwolenie, trwają bezskutecznie już cztery tygodnie. Wedle listu naszego informatora, prośba o zezwolenie na przyjazd robotnika do kraju przejść musi następujący alembik formalności biurokratycznych: Podanie wchodzi do Okręgowego Urzędu pośrednictwa pracy, skąd wędruje do Oddziału opieki społecznej Województwa. Dalszy bieg kieruje podanie do Policji państwowej. Z policji wraca akt do Województwa, które dopiero wydaje opinję i przesyła akt do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W ministerstwie doznaje podanie gruntownego badania w różnych departamentach, aby następnie powędrować z opinią do drugiego urzędu centralnego mianowicie Ministerstwa spraw zagranicznych. Tu się sprawę ponownie studjuje i wydaje opinję wraz z odpowiedniem poleceniem do właściwego Konsulatu polskiego zagranicą. Proceder cały trwać musi w normalnych warunkach trzy do sześciu miesięcy i naraża przemysłowca na nieopisane męki i nieobliczalne straty jak w danym wypadku, gdzie wielkim wysiłkiem zdobyte maszyny, zapasy, lokal i siły robocze czekają bez pożytku na załatwienie jednej formalności, mianowicie przyjazdu montera z zagranicy.

Sądzimy, że komentarze dalsze są zbyteczne. Polecamy tylko sprawę Komisarzowi oszczędnościowemu, celem obliczenia, wiele wydają nasze organa rządowe na załatwienie prośby o wpuszczenie do Polski fachowego pracownika. Sumę tę wypadnie dodać do strat, jakie ponosi z tej samej przyczyny przemysł, aby dojść do ogólnego bilansu szkód, wyrządzonych biurokratyzmem gospodarstwu narodowemu.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. We środę tj. dnia 12 bm. odbędzie się o godz. 6-tej wieczorem w Izbie Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa 1, odczyt pana Henryka Tennenbauma, z Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie pt.: „O skarbowości". Po odczycie, w którym będzie omówione nasze położenie skarbowe odbędzie się dyskusja. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

TRAGICZNY ZGON. Dziś około godz. 11 wezwano pogotowie na plac Szczepański, gdzie 63 lat licząca Marja Szewczyk, zam. przy ul. Królowej Jadwigi nr 81 zasłabła. Lekarz Pogotowia stwierdził po przybyciu na miejsce wypadku śmierć wskutek udaru serca.

Kronika policyjna

FURJATKA CHCE ZRZUCIĆ TUBERNAKULUM Z OŁTARZA W KOŚCIELE MARJACKIM. Wczoraj w kościele Marjackim miał miejsce niesłychany wypadek.

Mianowicie niejaka Rozalja Dulańska, lat 26, rodem z Rabki, służąca u fryzjera Jana Zająca w przystępie chwilowego szału wśród krzyków wspięła się na jeden z bocznych ołtarzy, chcąc zrzucić z niego stojące tam tabernaculum.

Wezwany posterunkowy, po długiem szamotaniu zdołał furjatkę oderwać od ołtarza. Doprowadzona do komisarjatu Dulańska odzyskała przytomność i zeznała, iż od lat 3 cierpi na chorobę umysłową. Co robiła w kościele Marjackim, nie pamięta. Po stwierdzeniu miejsca zamieszkania, pozostawiono ją na wolnej stopie.

WŁAMANIE PRZEZ DACH. W nocy z 9 na 10 bm. włamano się do składu skór Augustyna Grzybczyka w jatkach Dominikańskich i skradziono około 100 kg. skóry juchtowej wartości 400 miljonów mkp. Sprawca włamał się do składu w ten sposób, że zdołał otworzyć żelazną bramę, prowadzącą z gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej, następnie wdrapał się na dach stojącego pod murem ustępu, skąd przeszedł na dach składu i wybiwszy w nim dziurę, dostał się do wnętrza.

POSZKODOWANA DEMBIZER. Sali Dembizer, zamieszkałej przy ul. Bożego Ciała, skradziono z zamkniętego 3-ma kłódkami strychu wielką ilość bielizny.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Adwokatowi drowi Langrodowi, zam. przy ul. Karmelickiej l. 9 skradziono ze schodów rogóżkę do wycierania nóg.

ŁADNY DOROŻKARZ. Odziewa Władysław, dorożkarz nr 149 został przytrzymany, ponieważ upił się tak w restauracji H. Kuklowej, że nie mógł się utrzymać na koźle i prowadzić dorożki.

ZA OPILSTWO znalazł się pod „Telegrafem" Hajduga Feliks, robotnik, który w stanie mocno nietrzeźwym awanturował się po mieście.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Sen nocy letniej", który grany będzie czterokrotnie w b. tygodniu aż do piątku 14 bm. włącznie. Na to ostatnie przedstawienie ważne są bilety z datą 7 bm. W próbach pod kierunkiem p. Wysockiej przygotowywany na sobotę 15 bm. dramat D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy", którego scena krakowska wystawia druga z polskich, po warszawskich „Rozmaitościach", gdzie także w inscenizacji p. Wysockiej grano go w obecności autora przed paru laty. „Carewicz Aleksy" grany będzie w przekładzie Wacława Rogowicza. Dyrekcja teatru im. Słowackiego prosi nas o zamieszczenie poniższego: Wskutek zbliżających się świąt i bardziej ożywionego ruchu towarzyskiego mnożą się w dyrekcji zgłoszenia o pożyczenie garderoby teatralnej. Dyrekcja komunikuje tą drogą, że stanowczo żadnego kostjumu ani też części inwentarza pożyczać nie może, mając w tym względzie kategoryczny zakaz komisji teatralnej Rady miejskiej. Również tą drogą uprasza dyrekcja Szan. Publiczność o punktualne przychodzenie na przedstawienia, gdyż po podniesieniu kurtyny wstęp na salę stanowczo będzie wzbroniony.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premjera sztuki Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota". Reżyserję prowadzi p. Nowakowski, główne role grają p. Skalska, Frenkiel, Zbucki, resztę zespołu stanowią pp. Modzelewska starsza, Gorayska, Walewska, Melina, Solarski, Szuber, Turski, Wesołowski.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^1/_2$)
Wtorek: „Sen nocy letniej"
Środa: „Sen nocy letniej"

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Wtorek: „Mężczyzna zwierzę i cnota" (premiera).
Środa: „Mężczyzna zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
Wtorek: „Hrabia szoferem".

KINO „WARSZAWA" (ulica Stradom 15)
Wtorek: „Hrabina Paryża i apasz", IV część

KINO „NOWOŚCI" (ulica Starowiślna)
Wtorek: „Wschód i Zachód"

KINO „UCIECHA" (ulica Starowiślna)
Wtorek: „Złota Gejsza"

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Pogłoski o wydzierżawieniu puszczy białowieskiej

Jak się dowiadujemy, zamierzone jest przez ministra skarbu **podjęcie na nowo** sprawy wydzierżawienia i eksploatacji przy pomocy kapitałów zagranicznych puszczy **Białowieskiej**, głównego **centrum** drzewnego w Polsce. Wobec bowiem tego, iż **wydzierżawienie monopolu tytoniowego na razie nie wydaje korzystnych rezultatów** i oba **konsorcja** nie kwapią się ze złożeniem tych nawet **sum**, które ustalił p. Kucharski, a które uważamy stanowczo **za niskie w stosunku do spodziewanych dochodów**, wchodzi w rachubę jako nowa podstawa planów sanacyjnych ministra skarbu.... **Białowież.**

Jest to zresztą **stary pomysł** i musimy dodać **niezły,** skoro taki znawca karbu jak Leon **Biliński** uwzględnił go w swym planie finansowym. Obecnie Białowież jest niesłychanie **rabunkowo** eksploatowaną, nie przynosząc rządowi niemal żadnych dochodów, podobno **nielegalną dr[illegible] wywozi** i wycina się najlepszy materjał. Co ciekawe, rząd zamiast posługiwać się **poważniejszemi firmami drzewnemi,** korzysta z usług **małych** i **niesolidnych faktorów** drzewnych, pomimo, iż swego czasu **zagraniczne wielkie konsorcja drzewne** starały się przy pomocy **tutejszych większych firm drzewnych o uzyskanie prawa wyrębu i eksploatacji.**

Do sprawy tej wrócimy — **w interesie [illegible]nym,** skoro zamierzenia rządu będą realniejsze.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 10 grudnia. W tys. mkp. za 100 kg. Pszenica 12550—12850, żyto 8200—8400 (szac), owies 7000—7200, jęczmień 7800—8000 (szac), kasza hreczana 20000—21000. Na zboże twarde popyt silny, przy słabej podaży pszenicy, silna podaż strączkowych i mąki prowincjonalnej, giełda licznie odwiedzana, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Poznań, 10 grudnia. W tys. mkp. Żyto 7500—8000, pszenica 12500—13500, jęczmień browarniany 7500—8000, owies 7800—8200, mąka żytnia 12800—13800, mąka pszenna 23000—25000, ospa żytnia 5000, ospa pszenna 6000, ziemniaki fabr. 1650, Podaż masła, popyt duży, usposobienie ożywione.

Warszawa, 10 grudnia. W tys. mkp. za 100 kg. netto. Franko stacja załadowcza: żyto kongresowe 8000—8300—8200, owies kongresowy jednolity 7800, jęczmień poznański na kaszę 8000, Franco Warszawa: żyto kongresowe 8300—8500, owies kongresowy jednolity 7600, mąka żytnia 50 prc. 14800. Tendencja bez zmiany, obroty średnie.

ORGANIZACJE ROLNICZE oświadczyły się świeżo za wywozem **15 do 20.000 wagonów zboża miesięcznie,** obawiając się zmarnowania płodów ponad zapotrzebowanie wewnętrzne.

ZMIANA MNOŻNIKÓW CELNYCH. Wedle nowego projektu min, skarbu ma być zniesiony **mnożnik celny,** opłacany wedle poszczególnych kategorji towarów, (IV grupy obecnie), a zastosowany do wszystkich towarów mnożnik normalny tj. **najwyższy.**

NOWA TARYFA PRZEWOZOWA. Na posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej rozpatrywana była sprawa nowej taryfy przewozowej na polskich kolejach państwowych. Projektowane jest wprowadzenie w życie tej nowej ustawy od dnia 1 stycznia 1924 r. Taryfa będzie się dzieliła na dziesięć klas, a nie jak dotychczas na sześć. Stawki taryfowe mają być wyrażone w punktach odpowiadających frankom złotym i będą przerachowane na marki polskie, za pomocą odpowiednich mnożników, ogłaszanych co pewien czas przez ministra kolei. Dla surowców są przewidywane niższe stawki, natomiast dla wyrobów gotowych nowe stawki będą wyższe od przedwojennych.

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI. Wobec błędnych informacyj co do wywozu drzewa z Polski informują nas, że wywóz drzewa jest dozwolony za wysokiemi opłatami wywozowemi i pod warunkiem oddawania walut obcych osiągniętych z eksportu drzewa. Opłaty te wynoszą 40 prc. zysku eksportera od wywozowego budulca, słupów telegraficznych i osiki, oraz 75 prc. zysku od wywozu drzewa t. zw. papierówki i drzewa kopalnianego. Opłaty te stosowane są do tranzakcyj wywozowych, zawartych po dniu 31 sierpnia br.

POLSKO-ROSYJSKI HANDEL. Wedle danych statystycznych wynosił eksport z Polski do Rosji w czasie od 1 stycznia do 1 października br. 871 wagonów eksport zaś z Rosji do Polski w tym samym czasie 1272 wagonów.

Polska eksportowała do Rosji wyroby garbarskie, parafinę, kosy, sierpy, elektryczne lampki kieszonkowe, medykamenta, kotły parowe, farby anilinowe, pilniki i t. d. Rosja zaś eksportowała do Polski: pierze, terpentynę, konopie, chmiel, okruchy stali i żelaza, zioła lecznicze, włosy, trzewia, skóry, kawior, ryby, dywany, wełny i klej.

W SPRAWIE WYWOZU ZIEMNIAKÓW. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zwraca uwagę producentów i eksporterów ziemniaków na utrudnienia przywozu do Holandji i przewozu przez Holandję ziemniaków z Polski, Anglji i Niemiec. Utrudnienia owe stosowane są przez rząd holenderski, celem zabezpieczenia holenderskiej hodowli ziemniaków przed tak zwanym grzybkiem i rakiem ziemniaczanym. Jednym z najważniejszych warunków, wymaganych przez rząd holenderski od importerów ziemniaków z Polski do Holandji, jest świadectwo urzędowe, stwierdzające, że w promieniu 500 metrów od miejsca pochodzenia ziemniaków nie stwierdzono istnienia choroby ziemniaków, oraz, że ziemniaki nie są zarażone tak zwanym rakiem ziemniaczanym. Ministerstwo rolnictwa zawiadamia, że do wydawania świadectw powyższego rodzaju upoważnione zostały w Polsce: 1) Państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego w Puławach. 2) Państwowy instytut naukowy w Bydgoszczy 3) Zakład fitopologiczny szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie. 4) Zakład etnomologiczny szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Skierniewicach. 5) Stacja ochronna roślin politechniki lwowskiej w Dublanach. 6) Zakład anatomji i fizjologji roślinnej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Mickiewicza 17. 7) Stacja ochrony roślin TOW w Warszawie, ul. Bagatela 3. 8) Pomorska izba rolnicza w Poznaniu.

ROZPORZĄDZENIE CO DO ZNIŻKI PODATKOWEJ NA WĘGIEL. W najbliższych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, zniżające normy podatku od węgla. Podatek ten wynosić będzie: dla G. Śląska 25 prc., dla Zagłębia Dąbrowskiego 22 prc., dla kopalń o słabszej produkcji 16 prc., dla kopalń odkrywkowych 12 prc. Oprócz tego węgiel eksportowany korzystać ma z dalszej zniżki podatku w wysokości 5 prc., która to zniżka będzie zwracana kopalniom po przedstawieniu dowodów, iż węgiel został wywieziony. Zniżka podatku tłumaczy się tem, że w sąsiednich krajach podatki węglowe zostały bądź całkowicie zniesione (Niemcy), bądź znacznie zredukowane. Zniżka cen węgla nie jest jednakowoż spodziewana.

NOWE DOŚWIADCZENIA ROLNICZE. Stacja doświadczeń rolniczych w Rotharnstead w Anglji próbuje zastosowania elektrokultury. Przepuszczono nad łanem jęczmienia prąd 15.000 wolt przez sieci drutów, umieszczonych 3 m. nad ziemią. Skonstatowano, że pod wpływem elektryczności wzmogły się urodzaje o 21 prc., opłacając w ten sposób koszt elektryczności.

Stacja próbuje uzyskać nawóz z czystej słomy, przepuszczając przez nią pomyje które zostawiają na słomie sole azotowe. Obliczają, że z pomyj i ścieków angielskich otrzymać można 230 tys. ton nawozu, co równa się 1,50.000 tonom siarczanu amoniakowego, a ma 5-ciokrotnie wyższą wartość dla rolnictwa.

WĘGIERSKI BANK NOT. Samodzielny węgierski bank not, którego podstawę ma tworzyć kapitał 40 miljonów koron złotych. Nienaruszalność tej wkładki gwarantuje państwo. Wedle tymczasowych planów może wynosić obrót banknotami najwyżej trzykrotne pokrycia metalowego. Dwie trzecie not muszą być pokryte państwowymi bonami skarbowymi i państwowo-eskontowanymi wekslami. Ponadto jest przewidzianem w celu obrotu notami niepokryty metalem kontyngent not. Państwo nie ma prawa rościć sobie pretensyj do środków bankowych bez pokrycia ich pieniędzmi metalowymi, albo dewizami, ani bezpośrednio, ani pośrednio, oraz niema prawa wydawać w ciągu trwania koncesji bankowej własnych not. Prezydent banku prawdopodobnie b. minister finansów, Dr Aleks. v. Popowicz naznacza gubernatora banku. Nadradcami banku mogą być również w nieograniczonej liczbie osobistości zagraniczne.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

Krośnieńska Natfa i Gaz ziemny. Na mocy uchwały Walnego Zebrania akcjonarjuszów Spółki „Krośnieńska Nafta i Gaz Ziemny" z dnia 5 października 1923 a zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. zostaje podniesionym kapitał akcyjny Spółki o 360.000.000 Mkp. czyli do kwoty Mkp. 420.000.000 drogą II emisji akcyj na okaziciela wartości nominalnej Mkp. 1.000. Na powyższej podstawie rozpisze w najbliższych dniach Spółka akc. subskrypcję z prawa poboru, w której przyzna posiadaczom akcji I. emisji 5 akcyj nowych po kursie Mkp. 5.000 + 2.000 z tytułu kosztów konfekcji. O terminie rozpoczęcia subskrypcji zawiadomi Spółka bezpośrednio po ogłoszeniu odnośnych postanowień Ministerstw Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Monitorze Polskim.

ZEZWOLONO NA POWIĘKSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO.

Zakłady Chemiczne „Grodzisk" Spółka akcyjna w Warszawie — o 700.000.000 mkp. czyli do mkp. 1,500.000.000 Mkp. przez VI emisję 700.000 sztuk nowych akcyj.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Bracia Orszagh" Spółka akcyjna w Warszawie — o 19.700.000.000 Mkp. czyli do 20.000.000.000 Mkp. przez II emisję 1.970.000 sztuk nowych akcyj.

M. Leszczyński i Ska. Chemiczna Fabryka Atramentu w Warszawie, Spółka Akcyjna — o Mkp. 300.000.000 czyli do 400.000.000 Mkp. przez przewalutowanie i III. emisję 1.000.000 sztuk nowych akcyj.

Kredyt Polski Bank Akcyjny S. A. w Warszawie — o 600.000.000 Mkp. czyli do 1.200.000.000 przez emisję 120.000 sztuk nowych akcyj.

Zakłady Chemiczne „Terpen" Spółka akcyjna we Lwowie — o 100.000.000 Mkp. czyli do **Mkp.** 250.000.000 przez II emisję 100.000 sztuk nowych akcyj.

Syndykat Rolniczy Częstochowski, Spółka akcyjna w Częstochowie — o 100.000.000 Mkp. czyli do200.000.000 Mkp. przez V emisję 100.000 sztuk nowych akcyj.

Bank Prywatny S. A. w Warszawie — o Mkp. 300.000.000 czyli do 500.000.000 Mkp. przez IV emisję 300.000 sztuk nowych akcyj.

Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle w Łodzi, Spółka akcyjna — o 450.000.000 Mkp. czyli do 525.000.000 Mkp. przez II emisję 90.000 sztuk nowych akcyj.

Syndykat Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, Spółka Akcyjna w Warszawie — Mkp. 10.000.000 Mkp. przez III emisję 10.000 sztuk nowych akcyj imiennych.

Fabryka Wosków, Klejów, Farb i Artykułów Pokrewnych „ABC" Spółka akcyjna w Warszawie — o 90.000.000 Mkp. czyli do 120.000.000 Mkp. przez II emisję 9.000 sztuk nowych akcyj.

Fabryka Asfaltu, Tektury, Boraksu i Przetworów Chemicznych „Safat" Spółka Akcyjna w Warszawie — o 175.000.000 Mkp. czyli do 200.000.000 Mkp. przez III emisję 175.000 sztuk nowych akcyj.

REWJA HANDLU I PRZEMYSŁU

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.